

Drogi Dzeko i Romy powoli się rozchodzą. To kwestia najbliższych tygodni. Wszystko będzie zależało od ofert, które wpłyną do Trigorii (na razie liderem w walce o 33-latkę jest Inter). Jeśli bośniacki weteran odejdzie, to kto zostanie jego następcą? To pytanie w otoczeniu Romy zadaje sobie wiele osób.

Naturalnym „dziedzicem” powinien być Schick, który niestety w ostatnich dwóch sezonach zawodził: nigdy nie zdołał przekonać do siebie sztabu i fanów „Giallorossich”, a teraz powinien zrozumieć w obliczu jakiej sytuacji się znalazł. Obdarzyć go pełnym zaufaniem i postawić na niego całą pulę czy może odprawić go z kwitkiem? W chwili obecnej Roma nie może sprzedać 23-letniego Czecha, ponieważ w lutym będzie musiała dopłacić gwarantowaną kwotę 20 mln euro Sampdorii lub podzielić się połową kwoty odstępnego z jego ewentualnego transferu, jeśli będzie ona wyższa niż 40 mln euro (co jednak teraz ciężko wyobrazić sobie nawet najbardziej niepoprawnym marzycielom).

Niemniej ciężko nawet myśleć o alternatywnych możliwościach. W ostatnich miesiącach Roma monitorowała sytuację 31-letniego Kruse (11 goli i 10 asyst w 32 meczach Bundesligi), który rozstał się z Werderem i jest wolnym graczem. Klub miał też na oku Sarabię z Sevilli, któremu w czerwcu przyszłego roku kończy się kontrakt. Niemniej 27-latek, który miniony sezon zakończył z 13 bramkami i taką samą ilością asyst w La Liga, jest wyceniany na ok. 40 mln euro, a „Giallorossi” na chwilę obecną muszą myśleć o zaciskaniu pasa i nie mogą pozwolić sobie na tak kosztowne wydatki.

Autor: aniolbezserca